

# Andrzej Marcinkowski

---

## "Postępowanie cywilne - Kompendium", A. Zieliński, Warszawa 1996 : [recenzja]

---

Palestra 40/11-12(467-468), 153-154

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ A. Zieliński:

### *Postępowanie cywilne – Kompendium*

Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1996, ss. 281

W serii „Skrypty Becka” ukazał się podręcznik procedury cywilnej adwokata dr. hab. Andrzeja Zielińskiego – profesora Uniwersytetu Szczecińskiego.

Łza w oku się kręci, gdy przypomnimy sobie choćby skrypty, z których uczył się piszący te słowa (lata 1946–1950). Były to wówczas przepisywane na maszynie względnie w najlepszym razie powielane notatki z wykładów, spisywane przez studentów.

Paskudna szata graficzna, nieczytelny druk, nieskładny i trudny do zrozumienia tekst. Skrypt taki był trudno dostępny w zwykłej sprzedaży i można go było „odziedziczyć” tylko po studencie starszego roku.

Dzisiejsze wydawnictwo pod nazwą „Skrypty Becka”, jedynie przez kokieterię może nawiązywać do nazwy „skrypt”, gdyż w istocie stanowi pięknie wydany, na dobrym papierze podręcznik o wspaniałej oprawie graficznej i zróżnicowanym druku.

Ustawa z 1 marca 1996 r. zmieniająca Kodeks postępowania cywilnego, zaczęła obowiązywać od 1 lipca 1996 r. Prawdziwą niespodzianką było ukazanie się już w pierwszych dniach lipca omawianego podręcznika, uwzględniającego nowe zmiany w procedurze cywilnej. Jest to rzeczywiste osiągnięcie edytorskie, lecz przede wszystkim osiągnięcie Autora, który błyskawicznie zareagował na zapotrzebowanie potencjalnych odbiorców.

Zrozumiałe, że zainteresowanie czytelnika skupia się przede wszystkim na zapowiedzianych nowelizacją zmianach, a więc zwłaszcza na przepisach dotyczących środków odwoławczych, wprowadzających w miejsce rewizji i rewizji nadzwyczajnej apelację i kasację, a także na uregulowaniach wzmacniających zasadę kontradyktoryjności i tym samym ograniczających działanie sądu z urzędu. Z tych samych przyczyn budzą zaciekawienie przepisy nowelizujące postępowanie nakazowe i upominawcze.

Można stwierdzić, że Autor jasno i zwięźle omawia wszystkie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, przy czym wyczuwa się, że podręcznik napisał nie tylko pracownik naukowy wyższej uczelni, lecz

przede wszystkim długoletni praktyk wykonujący od dawna zawód adwokata. Wykład odpowiada w zasadzie układowi kodeksowemu, lecz poprzedzony został wnikliwymi uwagami ogólnymi, dotyczącymi choćby takich zagadnień, jak np.: pojęcie sprawy cywilnej, stosunek prawa procesowego do prawa cywilnego materialnego, postępowanie cywilne a inne postępowania, naczelne zasady postępowania cywilnego i jego przesłanki. Autor, który jest płodnym i znanym autorem wielu opracowań, artykułów, glos i przyczynków, wykazał podziwu godną samodyscyplinę, ograniczając do niezbędnego minimum własne poglądy. W tym zakresie spełniona została obietnica zapowiedziana w przedmowie do podręcznika.

Podkreślić jednak należy, że w tych przypadkach, w których Autor wypowiada własne poglądy, są one zawsze jasno przedstawione i precyzyjnie sformułowane. Dotyczy to także nowych rozwiązań legislacyjnych, co do których trudno niekiedy przewidzieć, w jakim kierunku będą zmierzały praktyczne rozwiązania judykatury i nauki prawa. Wydaje się, że Autor prawidłowo odczytuje intencje ustawodawcy, chociaż – o ile dobrze pamiętam – nie uczestniczył on w pracach nad nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego.

Konkludując stwierdzić należy, że podręcznik opracowany został profesjonalnie i spełnia wszystkie wymogi nowoczesnej dydaktyki. Służyć on będzie nie tylko studentom, lecz także prawnikom wykonującym zawody związane z wymiarem sprawiedliwości. Splendor otaczający Autora podręcznika pośrednio spłynie również na stan adwokacki, z którego wywodzi się Autor, co z satysfakcją można odnotować.

*Andrzej Marcinkowski*